

Sygn. VPa 46/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

SSO Beata Łapińska

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w T.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatek za pracę w godzinach nocnych, dodatek za pracę w niedziele i święta, dodatek za czas dyżuru, ryczałty za noclegi

na skutek apelacji powoda P. M. od wyroku Sądu Rejonowego

w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy z dnia 31 marca 2014r. sygn. IV P 98/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Sądowi Pracy w Tomaszowie Maz. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 46/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2012 roku, skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w T., powód P. M. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwot:

1. kwoty 6.173 zł tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych;
2. kwoty 5.619 zł tytułem dodatku za średniookresowe godziny nadliczbowe;
3. kwoty 440 zł tytułem dodatku za pracę w godzinach nocnych;
4. kwoty 1.148 zł za pracę w niedziele i święta;
5. kwoty 2.748 zł tytułem dodatku za czas dyżuru; tj. łącznie kwoty 16.128 złotych

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności każdego z roszczeń, za okres od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku. Powód wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Jako podstawę wyliczenia wartości roszczeń powód przyjął zapisy tachografu z okresu od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 31 lipca 2011 roku i dokonał średnich wyliczeń, z których wynika wartość roszczeń. Powód w wyliczeniach przyjął założenie, że średnia miesięczna norma czasu pracy wynosi 142 godziny, a wartość godziny pracy wynosi 12,68 zł przy wynagrodzeniu 1.800 zł.

Pismem z dnia 12 czerwca 2011 roku powód wniósł dodatkowo o zasądzenie na jego rzecz kwoty 15.420,58 zł tytułem ryczałtu za noclegi w czasie zagranicznych podróży służbowych za okres od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 30 lipca 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności (k. 292).

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, uznała powództwo w zakresie kwoty 440 zł tytułem dodatku za pracę w godzinach nocnych i wniosła o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanej podniósł, że powód w sposób nieuprawniony zaliczył do czasu pracy każdą aktywność wykonywaną od momentu rozpoczęcia pracy do jej zakończenia, podczas gdy do czasu pracy nie zalicza się przerw i odpoczynków, zarówno tych w ciągu dnia, dobowych i tygodniowych. W przypadku oznaczenia na selektorze pauzy nie jest wykonywana żadna praca, a okres ten jest nieuzasadnionym postojem, który nie wlicza się do czasu pracy. Zdaniem pełnomocnika pozwanej nie mogą być wiarygodne wyliczenia powoda, które oparł na danych z okresu od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 31 lipca 2011 roku i na ich podstawie wyliczył średnią wypracowanych godzin w latach 2009 i 2010. Pełnomocnik pozwanej wskazał, że powód błędnie założył, że średni normatywny czas pracy wynosi 142 godziny w miesiącu, podczas gdy średni miesięczny normatywny czas pracy w latach 2009-2010 wynosił około 168 godzin i w oparciu o taki wymiar należało oprzeć wyliczenia kosztów ewentualnych nadgodzin. Zdaniem pełnomocnika pozwanej powód nieprawidłowo zaliczył dyżur do czasu pracy, w sytuacji, gdy zgodnie art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców – do czasu pracy kierowców nie wlicza się czasu dyżuru, jeśli podczas dyżuru kierowca nie wykonywał pracy. Powód miał możliwość ustawienia selektora w pozycji „dyspozycja” oznaczającą oczekiwanie na podjęcie pracy i zaliczaną do czasu pracy w obliczeniach czasu pracy prowadzonych przez pozwaną. Pełnomocnik pozwanej zauważył także, że powód nieprawidłowo obsługiwał tachograf pozostawiając go w pozycji na „praca” od momentu przyjazdu do klienta aż do odjazdu, co jest błędem, zamiast w pozycji „dyspozycja” lub „dyżur”. Niemniej jednak strona pozwana nie analizowała szczegółowo poprawności zapisów wykresówek, bowiem mimo wielu manipulacji przy zapisach tachografu, pozwana zapłaciła powodowi za więcej nadgodzin, niż powód ich wypracował, według wyliczeń pozwanej powód otrzymał wynagrodzenie za 332h 49 min. nadgodzin więcej niż faktycznie ich wypracował.

Pełnomocnik pozwanej oświadczył na rozprawie, że wynagrodzenie powoda z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych wypłacane było również w postaci premii oraz w zamian za godziny nadliczbowe był także udzielany czas wolny.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt IV P 98/12 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oddalił powództwo o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, dodatek za pracę w niedziele i święta, dodatek za czas dyżuru oraz ryczałty za noclegi. Sąd I instancji dodatkowo umorzył postępowanie w sprawie o dodatek za pracę w godzinach nocnych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Powód był zatrudniony przez pozwaną na podstawie dwóch umów o pracę na czas określony od dnia 29 stycznia 2007 roku jako kierowca samochodu ciężarowego na przewozach międzynarodowych na pełen etat. Od dnia 1 stycznia 2008 roku strony zawarły umowę na czas nieokreślony, którą rozwiązały dnia 30 września 2011 roku za porozumieniem

stron z inicjatywy powoda. Od dnia 1 września 2008 roku wynagrodzenie powoda wynosiło 1.800 złotych brutto miesięcznie.

Powód wykonywał pracę polegającą na przewozie ładunków samochodem ciężarowym na różnych trasach międzynarodowych. Samochód był wyposażony w tachograf obsługiwany przez powoda. Tachograf samoczynnie ustawiał pozycję „jazda” podczas jazdy samochodem, przerwa w jeździe samoczynnie ustawiała tachograf w pozycji „praca”, a powód mógł ręcznie ustawić tachograf w pozycji „odpoczynek”. Powód w okresie wykonywania pracy za granicą spał w samochodzie na leżance. Miejsce do spania było fabrycznie zamontowane w kabinie kierowcy. Powód nie korzystał z bazy noclegowej przygotowanej przez pozwaną, uznając, że nie spełnia ona wymogów higienicznych. Bazę sprzątały sprzątaczkę i powód widział je podczas sprzątania bazy noclegowej. Powód zdecydował się na spanie w kabinie, znając zapisy regulaminu pracy i wynagradzania, które nie przewidywały dodatku za nocleg. Powód aktualnie pracuje jako kierowca w firmie transportowej i zarabia najniższe wynagrodzenie oraz otrzymuje diety, łączne dochody miesięczne powoda to kwota około 5.500 zł.

Powołany w sprawie biegły sądowy w zakresie transportu samochodowego B. Z. w sporządzonej w sprawie opinii dokonała analizy czasu pracy powoda za sporny okres od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku na podstawie tarcz tachografu i oryginalnych plików z tachografu cyfrowego powoda dostarczonych jej przez pozwaną oraz dokonała wyliczeń czasu pracy powoda i ilości godzin nadgodzin dobowych i okresowych, godzin pracy w święta i czasu dyżuru w spornym okresie. Z dokonanych przez biegłą ustaleń wynika, że powód nie wykonywał pracy w niedziele, a w święta pracował łącznie 20 godzin 36 minut. Biegła na podstawie zapisów tachografu stwierdziła, że powód nie dokonywał manipulacji urządzeniem rejestrującym i prawidłowo operował przełącznikiem grup czasowych i wykazywał zarówno – inną pracę, dyspozycję i wypoczynek, bowiem w okresie 3 lat poddanych analizie nie pojawiły się okresy, w których następowała znaczna zmiana w zapisach dotyczących aktywności powoda. Na podstawie list płac powoda i dokonanych ustaleń czasu pracy powoda biegła ustaliła i wyliczyła, że w latach 2009 - 2011 powód wypracował 810 godzin 27 minut nadgodzin, z czego zrekompensowano powodowi 216 nadgodzin w postaci 27 dodatkowych dni wolnych od pracy oraz wypłacono kwotę 5.310 zł za przepracowane nadgodziny. Przy założeniu, że powód miał stałą pensję w wysokości 1.800 zł brutto i założeniu, że średnia miesięczna norma czasu pracy w latach 2009 - 2011 wynosiła 168 godzin, to jedna godzina miała wartość 10,71 złotych, a większość wypracowanych przez powoda nadgodzin to nadgodziny 50%, biegła wyliczyła, że powodowi wypłacono ekwiwalent za około 990 godzin. Według wyliczeń biegłej powód w spornym okresie pełnił dyżur łącznie przez 399 godz. 24 min., za które nie dostał zapłaty.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. W. pracującego jako kierowca u pozwanej w spornym okresie, na okoliczność, że dodatki do wynagrodzenia zasadniczego stanowiły premię uznaniową, a nie zapłatę za godziny nadliczbowe.

Sąd I instancji oddalił wniosek powoda uznając, że wskazane okoliczności nie mogą być wykazywane za pomocą zeznań świadka i przeprowadzenie tego dowodu uznał za zbędne mając na uwadze, że wskazane okoliczności wynikają z dokumentów wewnętrznych pozwanej złożonych do akt sprawy i zostały poddane analizie biegłej.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał powództwo powoda za niezasadne. Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 151 § 1 i 2 k.p. praca w godzinach nadliczbowych jest to praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy. Dopuszczalność wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych zachodzi w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii albo szczególnych potrzeb pracodawcy. Zgodnie z § 3 wskazanego przepisu liczba godzin nadliczbowych przepracowanych w związku z szczególnymi potrzebami pracodawcy nie może przekroczyć dla poszczególnego pracownika 150 godzin w roku kalendarzowym. Odnosząc się do pracy w godzinach nadliczbowych Sąd I instancji wskazał, że obowiązujące na gruncie przepisów prawa pracy normy czasu pracy przewidują 8 godzinny dzień pracy i 40 godzinny tydzień pracy, z tym zastrzeżeniem że mogą wynosić tyle ile przewidują systemy czasu pracy uregulowane w art. 129 § 2, art. 135–138 oraz 143 i 144 k.p. Sąd

Rejonowy podniósł, że wymiar czasu pracy stanowi element stosunku pracy (art. 29 § 1 pkt 4 k.p.). Ustawodawca obliuguje strony do określenia w umowie dopuszczalnej liczby godzin pracy ponad oznaczony w umowie wymiar czasu pracy, obejmujący zarówno przekroczenie normy dobowej, jak i przeciętnej. Przekroczenie dziennego wymiaru czasu pracy oraz przekroczenie wymiaru czasu pracy w okresie rozliczeniowym uprawnia pracownika do dodatku do wynagrodzenia przewidzianego w art. 151¹ § 1 i 2 k.p. wysokości 100 % i odpowiednio 50%.

W ocenie Sądu I instancji nie budził wątpliwości fakt, że powód był osobą zatrudnioną na podstawie stosunku pracy na stanowisku kierowcy, w następstwie czego do jego czasu pracy zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (tekst jedn. Dz. U. z 2012, poz. 1155 ze zm.).

Sąd Rejonowy przywołał art. 6 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, który przedstawia otwarty katalog czynności związanych ze świadczeniem pracy przez kierowców, wskazując że czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności:

- 1) prowadzenie pojazdu;
- 2) załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem;
- 3) nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym;
- 4) czynności spedycyjne;
- 5) obsługę codzienną pojazdów i przyczep;
- 6) inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy;
- 7) niezbędne formalności administracyjne;
- 8) utrzymanie pojazdu w czystości.

Sąd I instancji powołał również art. 7 ustawy o czasie pracy kierowców wskazując czynności, które nie są wliczane do czasu pracy kierowcy:

- 1) czas dyżuru, jeżeli podczas dyżuru kierowca nie wykonywał pracy;
- 2) nieusprawiedliwionych postojów w czasie prowadzenia pojazdu;
- 3) dobowego nieprzerwanego odpoczynku;
- 4) przerwy w pracy, o której mowa w art. 16 ust. 1.

Sąd Rejonowy podniósł, że istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie faktu jaką ilość godzin nadliczbowych przepracował powód w spornym okresie oraz czy otrzymał za nie wynagrodzenie lub czas wolny. Sąd I instancji wskazał, że strona pozwana nie kwestionowała tego, że powód pracował w godzinach nadliczbowych, wypłacała mu zresztą dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych oraz udzielała czasu wolnego.

Sąd I instancji ustalił czas pracy powoda w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu transportu samochodowego. Sąd Rejonowy uznał ją za w pełni wiarygodną, rzetelną i logiczną, tworzyła ona spójną całość oraz była rzeczowo uzasadniona. Sąd I instancji wziął pod uwagę przede wszystkim szczegółowo rozpisany przez biegłego czas pracy powoda w rozbiciu na poszczególne dni tygodnia danego miesiąca uwypuklony przez biegłego w sporządzonych tabelach. Biegły dokonał wyliczenia rzeczywistego czasu pracy powoda na podstawie analizy wydruków z tachografów analogowych i cyfrowych.

Sąd Rejonowy przyjął za biegłym, że w spornym okresie powód przepracował w godzinach nadliczbowych 810 godzin i 27 minut, natomiast otrzymał wynagrodzenie za około 990 godzin nadliczbowych oraz udzielono mu 27 dni wolnych od pracy w ramach rekompensaty za 216 godzin nadliczbowych. Tym samym powód otrzymał dodatkowy ekwiwalent pieniężny oraz czas wolny za 1.206 godzin nadliczbowych, co zdaniem Sądu I instancji oznacza, że zrekompensowano mu dodatkowo 396 nadgodzin, ponad faktycznie przepracowane godziny nadliczbowe, co równoważy pozostałe roszczenia powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda o ryczałty za noclegi było nieuzasadnione. Sąd I instancji podniósł, że ryczałt za noclegi przysługuje pracownikowi w sytuacji, gdy pracodawca nie zapewni mu bezpłatnego noclegu w warunkach porównywalnych do hotelowych. W ustalonym stanie faktycznym pracodawca zapewnił powodowi noclegi na bazie w przystosowanych pomieszczeniach, ale powód nie skorzystał ze spania na bazie uznając, że panujące tam warunki są niehigieniczne, chociaż utrzymaniem czystości na bazie zajmował się personel sprzątający. Zdaniem Sądu Rejonowego, jeśli powód sam dokonał wyboru miejsca noclegu i zrezygnował z bezpłatnych noclegów na bazie na rzecz spania w kabinie, tym samym pozbawił się prawa do żądania ryczałtów za noclegi.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił roszczenia powoda. Jednocześnie Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powoda o dodatek do wynagrodzenia za godziny nocne.

Sąd Rejonowy o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 poz. 490).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości powód, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie art. 151¹ § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędną subsumpcję do stanu faktycznego niniejszej sprawy i w konsekwencji przyjęcie, iż powód otrzymał wynagrodzenie za około 810 godziny 27 minuty nadliczbowe, podczas gdy powód nie otrzymał wynagrodzona, a ponadto:

a. powód nigdy nie został zapoznany z listami płac wystawianymi przez pozwaną spółkę oraz faktem zaliczania przepracowanych godzin na godziny nadliczbowe;

b. z informacji, jakie powód uzyskiwał od pozwanej wynikało, że wyższe od zasadniczego wynagrodzenie podyktowane jest premią uznaniową a nie rozliczeniem pracy w godzinach nadliczbowych, co również potwierdziła w oświadczeniu złożonym na rozprawie w dniu 19 lipca 2014 roku pozwana (strona 2 protokołu);

c. listy płac przedstawione przez pozwaną zawierają wewnętrzne sprzeczności poprzez wskazanie w pierwszej kolumnie tabeli - PRACOWNIK STAWKA CZAS PRACY - kategoria -- NADGODZINY - 00:00, a kolejno kolumna druga - ELEMENTY WYPŁATY - wskazana jest określona kwota za pracę w godzinach nadliczbowych;

2) naruszenie art. 151² k.p. poprzez jego błędną subsumpcję do stanu faktycznego niniejszej sprawy i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwana zrekompensowała powodowi 216 godzin w postaci 27 dodatkowych dni urlopu, podczas gdy powód nigdy nie składał pisemnego wniosku o udzielenie mu czasu wolnego od pracy w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych, a także udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych bez wniosku pracownika nie nastąpiło do końca danego okresu rozliczeniowego:

3) naruszenie art. 151⁵ § 1 k.p. w związku z art. 9 ust 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (tekst jedn. Dz. U. z 2012 poz. 1155 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji prawidłowo ustalonego przez biegłego sądowego z zakresu transportu drogowego, wymiaru czasu trwania dyżuru w liczbie 399 godzin 24 minuty oraz nie naliczenie z tytułu pełnionego dyżuru wynagrodzenia;

4) naruszenie art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (tekst jedn. Dz. U. z 2012 poz. 1155 z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie w związku z błędnie ustalonym stanem faktycznym przy przyjęciu, że powód przed podjęciem zatrudnienia został poinformowany przez pozwaną o możliwości skorzystania z bazy noclegowej, a także, iż powód samodzielnie zdecydował o nocowaniu w samochodzie, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia powództwa w zakresie ryczałtu za noclegi;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci przesłuchania w charakterze świadka A. W. na okoliczność zasad wynagradzania pracowników przez pozwaną, w sytuacji gdy wniosek ten pozwoliłby na ustalenie systemu wynagradzania kierowców świadczących pracę u pozwanej oraz stanowiłoby potwierdzenie zeznań powoda, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw;

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 286 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na wezwaniu do wyjaśnienia treści opinii biegłego sądowego z zakresu transportu samochodowego w sytuacji gdy powód w swoim stanowisku z dnia 20 czerwca 2013 roku zgłosił zastrzeżenia do opinii, które w ocenie strony skarżącej są istotne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

7) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 213 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji uznania powództwa w zakresie kwoty 440 zł w związku z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nocnych co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 355 § 1 k.p.c. poprzez umorzenie postępowania w tym zakresie, mimo braku przesłanek ustawowych do wydania takiego postanowienia;

8) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, nie ustalenie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie mających wpływ na jej wynik, jak również poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów, w szczególności poprzez nie rozważenie przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny całego materiału i wszystkich okoliczności sprawy, w tym prawidłowego ustalenia czy powód miał zapewnione noclegi na wszystkich bazach na których stacjonował, albowiem Sąd I instancji wskazał, iż pracodawca zapewnił powodowi nocleg w warunkach porównywalnych do warunków hotelowych w sytuacji gdy z zeznań powoda wynika, że „na bazie za granicą w miejscowości M. M. we Francji znajdowało się pomieszczenie socjalne z miejscami przeznaczonymi do spania, które nie spełniały żadnych warunków pod względem higienicznym”, a tym samym odnosił się on tylko do jednej bazy, a nie do wszystkich miejsc w których na zlecenie pozwanej nocował oraz pozwana nie wykazała by we wszystkich bazach dysponowała bazą noclegową przeznaczoną dla kierowców;

9) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że powód został poinformowany przed podjęciem pracy o możliwości korzystania z bazy noclegowej, podczas gdy zarówno powód w trakcie słuchania w trybie art. 299 k.p.c. jak i wnioski opinii biegłego sądowego z dziedziny transportu samochodowego jednoznacznie wskazują na fakt niezapoznania powoda z obowiązującym regulaminem pracy;

10) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności wskazania na dokonane ustalenia faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w zakresie oddalenia powództwa oraz umorzenia postępowania w kwestii dotyczącej wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych;

11) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 329 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w terminie 10 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku.

Powód w oparciu o powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty:

a. 8.678 zł (osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem dodatku za przepracowane u pozwanej godziny nadliczbowe w okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

b. 5.619 zł (pięć tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych) tytułem dodatku za przepracowane u pozwanej średniokresowe godziny nadliczbowe w okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

c. 440 zł (czterysta czterdzieści złotych) tytułem dodatku za przepracowane u pozwanej godziny w porach nocnych w okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

d. 218 zł (dwieście osiemnaście złotych) tytułem dodatku za przepracowane u pozwanej godziny w niedzielę i święta w okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

e. 2.138 zł (dwa tysiące sto trzydzieści osiem złotych) tytułem dodatku za czas dyżuru pełnionego u pozwanej w okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

f. 15.421 zł (piętnaście tysięcy czterysta dwadzieścia jeden złotych) tytułem ryczałtu za noclegi w czasie zagranicznych podróży służbowych, za okres od dnia 1 kwietnia 2010 roku do dnia 30 lipca 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zważył co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna, zaś podniesiona w niej argumentacja skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nie rozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Pojęcie „istoty sprawy” dotyczy jej aspektu materialnego, a więc nie rozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy powództwa, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 września 2002 r., IVCKN 1298/00, LEX nr 80271, wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., IICKN 897/97, OSNC 1999/1/22). Rozpoznanie istoty sprawy łączy się – mówić najogólniej - z rozważeniem oraz oceną poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń.

Wskazać również należy, że granice procesu cywilnego określa przede wszystkim strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest też pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie są roszczenia powoda wynikające ze stosunku pracy w postaci wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatku za pracę w niedzielę i święta, za pracę w nocy, dodatku za dyżury, ryczałt za noclegi w kabinie. Treść pozwu i roszczeń powoda zakreśla zatem granice postępowania, a jednocześnie wyznacza jego przedmiot. W danej sprawie oznacza to konieczność zbadania materialnej podstawy żądania powoda zasądzenia wskazanych kwot oraz przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami takiego postępowania.

Odnosnie roszczeń dotyczących godzin nadliczbowych oraz za prace w niedzielę i święta należy w tym miejscu podkreślić, iż w postępowaniu z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowodnić słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, iż niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Pracownik może powoływać przy tym wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Wyrażonej bowiem w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusznością dochodzonego roszczenia, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa. Dopiero w sytuacji, kiedy nie ma sporu co do tego, że praca w ponadnormatywnym czasie pracy była wykonywana oraz ilości przepracowanych nadgodzin, to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających brak podstaw do wypłaty wynagrodzenia za te nadgodziny.

W niniejszej sprawie pozwany złożył prowadzoną ewidencję czasu pracy w postaci tarcz tachografów dokumentującą czas pracy powoda w spornym okresie od dnia 15 lutego 2009 roku do dnia 31 lipca 2011 roku. Dokumentacja ta stała się podstawą sporządzonej opinii biegłej co do wymiaru czasu pracy powoda ww. okresie. Powód potwierdził ustalony przez biegłą wymiar czasu pracy. Okoliczności dotyczące faktycznego czasu pracy powoda zostały zatem ustalone i były niesporne.

Na marginesie tylko należy wobec powyższego podkreślić, iż Sąd I instancji nie dokonał ustalenia okresu rozliczeniowego obowiązującego u pozwanego. Z opinii biegłej wynikało bowiem, iż biegła przyjęła miesięczny okres rozliczeniowy, jak w § 11 ust. 1 regulaminu pracy obowiązującego u pozwanego. Zgodnie zaś z § 11 ust. 1 regulaminu pracy obowiązującego u pozwanego okres rozliczeniowy pracy kierowcy wynosił 4 miesiące. Natomiast w art. 7 § 1 pkt 1 regulaminu wynagradzania wskazano trzymiesięczny okres rozliczeniowy. Wobec braku sporu między stronami co do ilości godzin nadliczbowych kwestia ta miała charakter uboczny, znalazła się natomiast w uwagach pozwanego do opinii biegłego i nie została ustalona przez Sąd meriti.

Istotą sporu w sprawie była zatem nie ilość godzin czasu pracy powoda, w tym okoliczność czy powód pracował w godzinach nadliczbowych, gdyż okoliczności te pozostawały poza sporem, ale spór dotyczył kwestii wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Powód bowiem twierdził, że nie otrzymał wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, natomiast pozwany podał, że dokonał zapłaty za godziny nadliczbowe w postaci wypłaty wynagrodzenia (premii uznaniowej) lub w postaci udzielonego dodatkowego urlopu.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo nie przeprowadził na sporne okoliczności żadnego postępowania dowodowego. Podstawą bowiem zarówno opinii biegłej w zakresie w jakim dotyczyła ona ustalenia dokonanych przez pozwanego wypłat za godziny nadliczbowe, jak i ostatecznie rozstrzygnięcia Sądu, były wyłącznie karty płac złożone przez pozwanego.

Należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić, iż biegły jest powoływany na okoliczność oceny faktów, a nie na okoliczność dokonywania ustaleń faktycznych. Biegły zatem dokonuje oceny tych faktów, które są ustalone w sprawie. Natomiast biegły nie ma możliwości ani uprawnienia, aby poszukiwać dowodów, jak również nie może dokonywać

ustaleń faktycznych. Biegły wypowiada się w opinii na tezy dowodowe dokonując oceny faktów ustalonych przez Sąd na podstawie dowodów zebranych w sprawie. Ustaleń faktycznych zaś dokonuje Sąd, a nie biegły, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. To biegły zatem w sprawie ustalił, że doszło do wypłat wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w oparciu o listy płac złożone przez pozwanego. Tymczasem listy płac złożone przez pozwanego zostały zakwestionowane przez powoda. Powód bowiem po otrzymaniu dokumentacji złożonej przez pozwanego, w tym ww. list płac, zakwestionował w szczególności, iż wypłaty w postaci premii uznaniowej czy wypłat za godziny nadliczbowe, były faktycznie wynagrodzeniami z tytułu godzin nadliczbowych. Powód zgłosił zastrzeżenia i podnosił brak wiarygodności list płac, w tym wskazywał na sprzeczności co do wskazania liczby godzin nadliczbowych – 00,00 godzin oraz kwoty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ich wysokość, która nie odnosiła się w żaden sposób do ilości ewentualnych godzin nadliczbowych w danym okresie rozliczeniowym (w danym miesiącu). Na te okoliczności powód zgłaszał wnioski dowodowe i w tym zakresie kwestionował opinię biegłej. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda. Tymczasem należy mieć na uwadze, iż uzgodnienie z pracownikiem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w formie premii uznaniowej nie zwalnia pracodawcy z obowiązku zapłaty za pracę faktycznie wykonaną w tych godzinach. (por. wyrok SN z dnia 3 września 2013 roku, I PK 33/13, LEX). W okresie zatem gdy pozwany wypłacał powodowi premię uznaniową należy ustalić charakter tej premii oraz czy miała ona zastępować wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Należy w tym miejscu podnieść, iż w uzasadnieniu wyżej powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślał, iż skoro tzw. premia (nagroda) uznaniowa nie jest składnikiem wynagrodzenia za pracę, jako wypłata nierozliczeniowa, to ewentualne umówienie się o taki sposób zapłaty za godziny nadliczbowe oznaczałoby zrzeczenie się przez pracownika części wynagrodzenia, chociażby przez to, że tego rodzaju wypłata nie wchodzi do podstawy wyliczenia wynagrodzeń pochodnych, jak np. wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (zob. np. wyrok SN z dnia 20 lipca 2000 roku, I PKN 17/00, OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 77). W tej części porozumienie tego rodzaju byłoby nieważne i w tym zakresie pracownikowi przysługiwałoby uzupełniające wynagrodzenie wynikające z bezwzględnie obowiązujących przepisów wynagrodzeniowych, w tym za godziny nadliczbowe. Tym bardziej, iż w regulaminie wynagradzania pracowników obowiązującym u pozwanego pracodawca przewidział w art. 5 możliwość przyznania premii uznaniowej obok obligatoryjnych składników wynagrodzenia, w tym wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (art. 4 regulaminu). W sytuacji zatem, gdy w okresie tym doszłoby do pracy powoda w godzinach nadliczbowych niezbędnym jest ustalenie przez Sąd czy powód otrzymał za tę pracę wynagrodzenie. Również w zakresie, w jakim powód miał otrzymywać wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, w sytuacji gdy jednocześnie na listach płac nie określono ilości godzin, ilości godzin, za które pracodawca winien zapłacić dodatek w wysokości 50% i 100%, Sąd nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych. Wobec szeregu zastrzeżeń powoda co do wiarygodności list płac oraz zgłoszenia wniosków dowodowych w tym zakresie Sąd I instancji winien zatem w sposób szczegółowy poddać ocenie złożone przez pozwanego dowody, skoro na ich podstawie biegła dokonała ustaleń faktycznych co do wypłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, a które to okoliczności były między stronami sporne. Tym bardziej, że dokumenty te zostały sporządzone przed pozwana, na dokumentach – listach płac – nie widnieje podpis powoda, zaś powód podnosił, że z listami płac nie był zapoznawany, jak również nie był zapoznawany ze sposobem rozliczania/zaliczania godzin nadliczbowych.

Również w zakresie okoliczności dotyczących udzielenia powodowi dodatkowego urlopu w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych biegła dokonała ustaleń w oparciu o dokumenty złożone przez pozwanego. W toku postępowania powód kwestionował złożone przez pozwanego dokumenty i zgłaszał wnioski dowodowe. Powód w szczególności domagał się ustalenia czy i w jakim zakresie korzystał z urlopu wypoczynkowego przysługującego mu zgodnie z Kodeksem Pracy oraz czy i w jakim zakresie otrzymywał dodatkowe dni wolne, czy składał w tym zakresie wnioski czy też otrzymywał takie dni w innym trybie. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda nie przeprowadzając żadnego postępowania na te okoliczności.

Podobnie Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda odnośnie zakwestionowanych przez powoda okoliczności dotyczących dodatkowego urlopu. Powyższe uniemożliwiło powodowi dowodzenie jego twierdzeń, co do ilości faktycznie otrzymywanych dni urlopu, ilości dni urlopu wypoczynkowego i ewentualnych dodatkowych dni wolnych, a w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia podkreślał, że kwestie ilości nadgodzin oraz czy powód otrzymał za nie wynagrodzenie lub czas wolny są sporne.

Jednocześnie w sposób niedopuszczalny oparł swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie wyłącznie na ustaleniach poczynionych przez biegłą. Jak wyżej wskazano takie ustalenia powinien poczynić Sąd w oparciu o przeprowadzoną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Takiej oceny wiarygodności materiału dowodowego nie może w sposób wiążący dla Sądu dokonać biegły.

Biegła ustaliła przy tym, iż brak jest godzin pracy w niedzielę i święta. Powód natomiast wykazywał, że pracował w niedzielę i święta. W tym zakresie również Sąd nie dopuścił dowodu z uzupełniającej opinii biegłego mimo zgłoszonych na te okoliczności zastrzeżeń powoda. Sąd Rejonowy jednocześnie w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się w ogóle do roszczeń powoda o wynagrodzenie za pracę w niedzielę i święta.

W tym stanie rzeczy słusznymi były zarzuty apelacji o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda, w sytuacji gdy nie doszło do wyjaśnienia żadnej ze spornych kwestii.

Spór w sprawie dotyczył również kwestii dyżurów pełnionych przez powoda. Poza sporem była bowiem okoliczność, iż pozwany nie zapłacił powodowi za dyżury. Spór dotyczył natomiast kwestii prawnej, czy dyżur należało doliczyć powodowi do czasu pracy. Pozwany kwestionował tym samym wyliczenia biegłej w tym zakresie powołując się na przepis art. 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowcy. Powód natomiast jako podstawę prawną roszczenia wskazywał art. 9 ww. ustawy. Sąd Rejonowy nie odniósł się w ogóle do kwestii dyżuru. W szczególności oddalając w tym zakresie powództwo powoda nie uzasadnił w żaden sposób swojego rozstrzygnięcia. Sąd nie przeprowadził w szczególności żadnej analizy przepisów dotyczących dyżuru, w szczególności powoływanych przez strony przepisów art. 7 i 9 ww. ustawy. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym względzie jest przy tym sprzeczne z przeprowadzoną oceną opinii biegłej. Sąd bowiem jako podstawę ustaleń faktycznych powołał opinię biegłej, w ustaleniach faktycznych zatem wskazał jako udowodnioną okoliczność, iż w spornym okresie powód pełnił dyżur łącznie przez 399 godzin i 24 minuty, za które nie dostał zapłaty. Skoro takie były ustalenia Sądu i skoro Sąd ocenił opinię biegłej za wiarygodną, rzetelną i logiczną, spójną i rzeczowo uzasadnioną, sprzecznym z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego było rozstrzygnięcie Sądu w zakresie w jakim oddalił powództwo powoda o zapłatę wynagrodzenia za dyżury. Tym samym słuszny był zarzut skarżącego, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się do tej kwestii i naruszył w tym zakresie art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie rozpoznał również sprawy w zakresie roszczenia powoda o zasadzenie ryczałtu za noclegi w kabinie. Treść roszczenia i w tym przypadku określała granice i przedmiot postępowania. Powód zgłosił roszczenie, wskazał jego wysokość i sposób obliczenia wysokości należności oraz zgłosił na te okoliczności wnioski dowodowe. W odpowiedzi na pozew w tym zakresie pozwany nie kwestionował wysokości należności, lecz powoływał się na brak regulacji odnośnie ryczałtu za noclegi w regulaminie wynagradzania obowiązującego u pozwanego. Sąd nie odniósł się do powyższego, w szczególności nie odniósł się do kwestii regulacji w art. 9 regulaminu wynagradzania w zakresie zawrotu wydatków podróży służbowej oraz regulacji ustawowej w tym zakresie, w szczególności art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 5 i 2 k.p.

Słuszny jest w szczególności zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, nie ustalenie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie mających wpływ na jej wynik, jak również poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów, w szczególności poprzez nie rozważenie przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny całego materiału i wszystkich okoliczności sprawy, w tym prawidłowego ustalenia czy powód miał zapewnione noclegi na wszystkich bazach na których stacjonował. W szczególności należy podzielić stanowisko skarżącego, iż Sąd I instancji w sposób całkowicie nieuzasadniony przyjął, iż pracodawca zapewnił powodowi nocleg w warunkach porównywalnych do warunków hotelowych, nie czyniąc w tym zakresie żadnych ustaleń i opierając swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na zeznaniach powoda. Ponadto trafnie podniósł skarżący, iż z zeznań powoda wynika, że „na bazie za granicą w miejscowości M. M. we Francji znajdowało się pomieszczenie socjalne z miejscami przeznaczonymi do spania, które nie spełniały żadnych warunków pod względem higienicznym”, a tym samym odnosił się on tylko do jednej bazy, a nie do wszystkich miejsc w których na zlecenie pozwanej nocował oraz pozwana nie wykazała by we wszystkich bazach dysponowała bazą noclegową przeznaczoną

dla kierowców. Sąd nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń faktycznych. Co więcej z akt sprawy i stanowisk stron w tym zakresie wynika, iż okoliczność stanowiąca podstawę oddalenia powództwa nie była okolicznością sporną. W szczególności pozwany nigdy nie kwestionował i nie podnosił, że zapewnił bezpłatną bazę noclegową powodowi. Pozwany bowiem wnosząc o oddalenie powództwa powoda powoływał się wyłącznie na brak podstawy prawnej zasądzenia takiego roszczenia z uwagi na brak stosownych regulacji w regulaminie wynagrodzenia obowiązującego u pozwanego. Trudno zatem uznać za logiczne, że pozwany nie przewidywał w regulaminie ani ryczałtu za noclegi w kabinie ani zapewnienia bazy noclegowej kierowcom, a w przypadku powoda zapewnił taką bazę noclegową. Sąd zatem wyciągnął całkowicie nieuzasadnione i nielogiczne wnioski z zeznań powoda. Tym bardziej, iż stanowisko powoda było jednoznaczne i wynikało z pisma procesowego z dnia 30.05.2013 roku. W konsekwencji powyższego Sąd meriti nie zbadał podstawy roszczenia powoda i nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie wysokości należności z tego tytułu na rzecz powoda.

Powyższe uchybienia skutkowały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Należy podnieść w tym miejscu, że postępowanie apelacyjne ma co prawda charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika bowiem, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Jednakże jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 roku (I CZ 32/14, LEX) dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dokonuje odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej, wskutek czego zachodzi konieczność poczynienia po raz pierwszy ustaleń co do rodzaju i rozmiaru szkody. W takim wypadku nie chodzi tylko o zmianę podstawy prawnej podjętego rozstrzygnięcia, lecz o dokonanie nowych ustaleń faktycznych i respektowanie, zagwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, prawa do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Nie ma tu przesądzającego znaczenia okoliczność, że w sprawie zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, istotne jest natomiast to, że sąd pierwszej instancji - ze względu na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia - w ogóle nie czynił ustaleń co do rodzaju i wysokości szkody. W takiej sytuacji bowiem poczynienie odnośnych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji byłoby równoznaczne z pozbawieniem stron prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

W sprawie Sąd I instancji zaniechał zbadania zasadności roszczeń powoda poprzez brak poczynienia ustaleń faktycznych na sporne między stronami okoliczności. Takich ustaleń nie mogła poczynić biegła, na podstawie opinii której Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie. Dokonanie ustaleń faktycznych na etapie postępowania apelacyjnego skutkowałoby pozbawieniem stron prawa do dwuinstancyjnego postępowania. Ustalenia takie winien zatem poczynić Sąd I instancji.

Skoro zatem Sąd I instancji zaniechał zbadania zasadności żądania powoda w tym zakresie tym samym nie została rozpoznana istota sprawy.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy dokona ustaleń faktycznych i przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie wyżej wskazanym w odniesieniu do poszczególnych roszczeń powoda. Po tak dokonanych ustaleniach faktycznych i zgromadzeniu pełnego materiału dowodowego na okoliczności sporne między stronami w zakresie zasadności i wysokości roszczeń powoda Sąd Rejonowy ponownie dopuści dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczności wysokości należności na rzecz powoda dochodzonych pozewem z uwzględnieniem ewentualnie dokonanych wypłat lub udzielonego urlopu dodatkowego.

Tylko tak poczynione ustalenia i przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwolą na dokonanie prawidłowego oszacowania wysokości ewentualnych należności na rzecz powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.